

sygnatura akt XV K 1483/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku XV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Marek Dąbrowski

Protokolant Małgorzata Maliszewska

przy udziale Prokuratora Łukasza Janysta i Jacka Pletniewskiego

po rozpoznaniu w dniach 23.12.2013 r., oraz 24.04.2014 r.

sprawy **M. W.**

s. W. i A. z d. Dobosz, ur. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 15 lipca 2009 r. do 10 września 2009 r. w B. przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 15.137,44 zł na szkodę banku (...) SA, w ten sposób, że mając dostęp do rachunków bankowych klientów banku (...) SA, dokonywał przelewów z rachunku J. K. na swoje prywatne rachunki bankowe w łącznej kwocie 15.137,44 zł, przy czym w dniu 07 września 2009 r. podrobił podpis J. K. w dokumencie w postaci potwierdzenia wpłaty odsetek w kwocie 556,48 zł z wkładu książeczki (...),

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

I. Oskarżonego M. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. Na mocy art. 44 § 1 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci sfalszowanego dokumentu potwierdzenia wypłaty odsetek przechowywanego w aktach sprawy na k. 2;

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. do 10 kwietnia 2010r. był zatrudniony w Banku (...) w B. przy ul. (...) początkowo jako kasjer-dysponent, a następnie na stanowisku doradcy klienta. W ramach swoich uprawnień posiadał dostęp do rachunków klientów banku. Jednym z tych klientów był J. K., który posiadał w tym banku środki pieniężne ulokowane na książeczce (...).

W dniu 15 lipca 2009r. M. W., bez zgody i wiedzy J. K., założył na jego nazwisko rachunek techniczny o numerze (...), na którym zarejestrował likwidację odsetek od pierwszego wkładu książeczki (...) w wysokości 1.295 zł. Następnie dokonał przelewu tej kwoty na swój prywatny rachunek prowadzony w Banku (...) SA o numerze (...), wskazując

jako odbiorcę J. K.. Likwidacji odsetek z drugiego i trzeciego wkładu tej książeczki w kwocie 647,83 zł i 1.307,76 zł, również bez zgody i wiedzy J. K., M. W. dokonał w dniu 16 lipca 2009r. Transakcje te zarejestrował na założonym poprzedniego dnia rachunku technicznym, z którego przelał na własne konto bankowe prowadzone w Banku (...) SA łączną kwotę odsetek 1.955,59 zł.

W dniu 07 września 2009r. M. W. zarejestrował natomiast wypłatę odsetek z pierwszego wkładu książeczki (...) J. K. w wysokości 556,48 zł. Dokonał tego w formie wypłaty gotówkowej, podrabiając przy tym na dokumencie potwierdzenia wypłaty podpis J. K. jako odbiorcy tych środków.

Następnego dnia M. W. dokonał zaboru środków pieniężnych z trzeciego wkładu książeczki (...) J. K. w wysokości 11.330,87 zł. Likwidację tych środków zarejestrował na otworzonym w tym dniu na nazwisko J. K. rachunku oszczędnościowym o numerze (...). W dniu 09 września 2009r. o godzinie 18:58:29, posługując się samoobsługowym kanałem internetowym (...), z urządzenia o numerze IP (...) z tego rachunku dokonał przelewu kwoty 11.330,37 zł na swój prywatny rachunek prowadzony w (...) Bank SA o numerze (...), ze wskazaniem odbiorcy - S. K..

Swoim działaniem M. W. spowodował straty na szkodę Banku (...) SA w łącznej wysokości 15.137,44 zł.

Do oddziału placówki bankowej w dniu 09 lipca 2012r. w celu dopisania odsetek zgłosił się właściciel książeczki (...) J. K.. Został on wówczas poinformowany przez kasjera o braku możliwości dopisania odsetek do trzeciego wkładu z uwagi na jego likwidację w dniu 08 września 2009r. i przekazanie mu środków z tego wkładu na założony na jego nazwisko rachunek oszczędnościowy. J. K. upewnił się jednak, że nie likwidował trzeciego wkładu i nie otrzymał z tego tytułu żadnych pieniędzy, w związku z czym zażądał zwrotu jego środków pieniężnych, które zostały mu wypłacone wraz z odsetkami.

W wyniku wszczętej procedury, poza jednym potwierdzeniem wypłaty odsetek, nie odnaleziono innych dokumentów związanych z likwidacją wkładu i odsetek z książeczki (...) J. K., jak też z otwarciem rachunku oszczędnościowego na jego nazwisko. Z uwagi na ujawnioną możliwość zaboru i przywłaszczenia środków pieniężnych oraz wątpliwości co do autentyczności dokumentu bankowego, zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego M. W. (k. 53, 115-115v), zeznania świadków J. K. (k. 65-66, 116-116v) i H. P. (k. 5-6, 116v-118), zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (k. 1), potwierdzenie wypłaty odsetek (k. 2), pismo Banku (...) SA (k. 4), notatki urzędowe (k. 9, 10, 42), informację o dostawcy Internetu (k. 11-12), pismo z (...) SA (k. 20), informacje z banków wraz z historią rachunków (k. 23-24, 26-29, 32-40), zakres czynności i obowiązków służbowych (k. 135-138), opinię sądowo – psychiatryczną (k.142-146).

M. W., przesłuchany w charakterze podejrzanego, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał jednocześnie z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.53).

Oskarżony słuchany przed Sądem również przyznał się do winy. Wyjaśnił, że w czasie jego pracy w banku dokonał zaboru i przelał na własne konto środki z lokaty klienta J. K., którą zerwał bez jego wiedzy i zgody, a także wypłacił odsetki z książeczki oszczędnościowej. Oskarżony nie potrafił wytłumaczyć powodów takiego postępowania. Przyznał się jednak przed swoją rodziną i klientem banku do tego co zrobił, od razu zgłosił też chęć naprawienia szkody i zwrotu całej kwoty. Wysłał też oficjalne przeprosiny i wyjaśnienia do klienta i do banku. Oskarżony żałował tego co się stało zapewniając, że więcej tak nie postąpi (k.115-115v).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego M. W. w sposób jednoznaczny potwierdzają fakt dopuszczenia się przez niego zarzucanego mu czynu. Oskarżony, choć nie potrafił w podać racjonalnych powodów swego postępowania, nie negował jednak ani faktu zaboru środków pieniężnych ulokowanych w banku przez klienta placówki J. K., ani wypłaty odsetek w formie gotówkowej, nie zaprzeczał też podrobienia jego podpisu na dokumencie potwierdzającym wypłatę tych odsetek. Oceniając w tym zakresie jego wyjaśnienia Sąd dał im wiarę w całości w zakresie okoliczności mających znaczenie dla

znamion czynu nie znajdując żadnych podstaw podważających ich prawdziwość, jego wyjaśnienia znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Nie tylko jednak relacja oskarżonego stanowi o przyjętych ustaleniach. Również inne dowody przekonują o sprawstwie oskarżonego oraz prawdziwości twierdzeń oskarżonego. Przede wszystkim z zeznań klienta banku (...) wynika (k. 65-66, 116-116v), że w 2009 roku nie udzielał on żadnych depozycji w banku odnośnie wypłaty jakichkolwiek kwot ulokowanych na książeczce, co potwierdza bezprawne działanie oskarżonego. Świadek zapewniał, że w swojej książeczce nie posiadał wpisów pracowników banku, które potwierdzałyby takie dyspozycje. W czasie, kiedy posiadał książeczkę, nie zakładał też w banku innych rachunków bankowych. Świadek wskazał też, że nie mógł dokonać dyspozycji przelewu środków drogą elektroniczną na rzecz S. K., gdyż w ogóle nie posiadał dostępu do bankowości elektronicznej, a jego siostra o imieniu S., w czasie, kiedy dokonano likwidacji trzeciego wkładu, nie żyła od dwóch lat. Świadek zapewniał też, że nigdy nie podawał w banku osób, które mogłyby mieć dostęp do jego oszczędności. J. K. nie miał również wątpliwości, że na dokumencie potwierdzającym odbiór wypłaty odsetek nie widnieje jego podpis wskazując, że nie jest to jego charakter pisma, nigdy nie podpisywał się też w banku inicjałami imienia i nazwiska.

Zeznania pracownicy banku (...) (k. 5-6, 116v-118) również potwierdzają ustalony przebieg zdarzeń. Zwłaszcza jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym w bardzo szczegółowy sposób opisują poszczególne działania sprawcze oskarżonego związane z przelewaniem na własne rachunki bankowe środków pieniężnych klienta ich banku, jak też związane z założeniem rachunku technicznego i oszczędnościowego na nazwisko J. K. bez wiedzy i zgody tego klienta.

Zeznania powyższych świadków Sąd w całości uznał za wiarygodne, były one bowiem spójne, logiczne i rzeczowe. Sąd nie dopatrywał się w nich żadnych luk, czy niejasności, które mogłyby podważać ich prawdziwość. Dodatkowo swoje potwierdzenie mają także w dokumentach zgromadzonych w sprawie, w szczególności informacji na temat właścicieli danych rachunków bankowych (k. 23, 26, 32) oraz historii rachunków oskarżonego nadesłanych z Banku (...) (k. 24) (...) Bank SA (k. 27-29), jak też z zestawienia operacji rachunku oszczędnościowego (k. 33) i technicznego (k. 34) prowadzonych na rzecz J. K.. Dokumenty te w niepodważalny sposób wskazują na daty i kwoty dokonywanych przez oskarżonego transakcji oraz przelewanie środków pieniężnych na swoje prywatne rachunki bankowe. Natomiast dokument potwierdzający odbiór wypłaty gotówkowej odsetek w kwocie 556,48 zł z dnia 5 lipca 2009r. (k. 2) bezspornie dowodzi, iż podpis nakreślony na tym dokumencie został podrobiony przez oskarżonego.

W tym zakresie zatem relacja oskarżonego w powiązaniu z zeznaniami świadków, jak i materiałem w postaci odpowiednich dokumentów bankowych wskazują jednoznacznie, iż oskarżony M. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego jedynie w zakresie, w którym twierdził, że sam wyszedł z inicjatywą przeproszenia klienta banku i chęcią naprawienia szkody jeszcze przed wyjawieniem jego przestępczych działań. W ocenie Sądu to dopiero telefoniczna informacja H. P. o poszukiwaniu dokumentów z 2009 roku spowodowała to, że oskarżony uświadomił sobie, że jego proceder wyszedł na jaw. Jak wynika z zeznań tego świadka oskarżony dopiero na drugi dzień przyznał się, że zabrał pieniądze klienta banku i chciałby je zwrócić. Także świadek J. K. nie potwierdził słów oskarżonego, jakoby dostał od niego pisemne wyjaśnienia tej sprawy. Jakkolwiek okoliczność ta nie ma znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonego, które w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, niemniej jednak Sąd zweryfikował te twierdzenia oskarżonego, gdyż nie pozostawały one bez znaczenia przy wymiarze kary.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż oskarżony M. W. dopuścił się penalizowanego zachowania w stanie pełnej poczytalności. Z opinii sądowo - psychiatrycznej przeprowadzonej na tę okoliczność wynika (k. 142-146), iż u M. W. nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, biegli rozpoznali u niego cechy osobowości nieprawidłowej i używanie środków psychoaktywnych. Mimo tego, w ich ocenie jego stan psychiczny, w odniesieniu do zarzucanego czynu, nie znosił i nie ograniczał u oskarżonego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności

kierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w chwili czynu, jak i w toku dotychczasowego postępowania procesowego nie budziła u biegłych żadnych wątpliwości.

Zdaniem Sądu opinia ta nie zawiera jakichkolwiek sprzeczności, jest jasna, a przez to należało uznać, że zawiera prawidłowe ustalenia odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Nadto sporządzona została przez lekarzy psychiatrów, których wiedza i doświadczenie zawodowe nie budzą wątpliwości. Przy jej sporządzaniu biegli zapoznali się z całym materiałem dowodowym, przeprowadzili też badanie oskarżonego i na tej podstawie postawili jednoznaczne wnioski, które szczegółowo umotywowali.

Reasumując, Sąd podzielił ocenę prawną czynu zarzucanego oskarżonemu, zgadzając się również z określonym w akcie oskarżenia jego opisem. Materiał dowodowy potwierdził bowiem, że M. W. dokonał zaboru środków pieniężnych w łącznej wysokości 15.137,44 zł działając na szkodę Banku (...) SA. Pieniądze te nie były mu bezpośrednio powierzone, oskarżony w bezprawny sposób dokonał ich zaboru i objął we własne władanie. Nie miał ani zgody banku, ani też żadnych dyspozycji i zgody klienta banku do rozporządzania ulokowanymi tam pieniędzmi, a tym bardziej do przelewania tych środków na własne prywatne konta bankowe. Oskarżony dla realizacji swego celu wykorzystał jedynie możliwość bezpośredniego dostępu do kont klientów banku. Okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa wskazują również, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił także znamiona strony podmiotowej, działał bowiem z pełną świadomością konsekwencji swych działań, których bezpośrednim celem było przywłaszczenie tych środków i włączenie ich do swego stanu posiadania.

Podrabiając zaś podpis J. K. na dokumencie potwierdzającym odbiór wypłaty odsetek z wkładu książeczki (...), oskarżony świadomie i celowo nadał w ten sposób temu pismu pozory dokumentu w celu wywołania wrażenia, że odbiorcą tych środków był J. K. podczas, gdy w rzeczywistości zaboru tych środków i ich przywłaszczenia również dokonał sam oskarżony.

Okoliczność, iż oskarżony dopuścił się więcej niż jednego zachowania w krótkich odstępach czasu (ok. 2 miesięcy), a jego wszystkie działania były dokonywane w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (zaboru w celu przywłaszczenia środków pieniężnych), pozwala na zakwalifikowanie zachowania oskarżonego jako czyn ciągły, zatem kwalifikacja prawna zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk jest jak najbardziej uzasadniona.

Sąd podejmując rozstrzygnięcie w zakresie kary, kierował się kodeksowymi dyrektywami jej wymiaru o jakich mowa w art. 53 kk, rozważając aby dolegliwość w postaci kary nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Na wymiar kary wpływ miały także dyrektywy prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Kara bowiem oprócz dolegliwości wymierzonej sprawcy w reakcji na czyn przestępny, powinna także działać na przyszłość poprzez zapobiegawcze i wychowawcze oddziaływanie na sprawcę, zmierzające do zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. Kara powinna także kształtować w sposób pozytywny świadomość prawną społeczeństwa.

W ocenie Sądu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za popełniony czyn, będzie czynić zadość powyższym dyrektywom i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, uwzględnia też stopień winy oraz właściwości i warunki osobiste oskarżonego.

Nie można bowiem zapomnieć, iż zachowanie oskarżonego cechuje się znaczną społeczną szkodliwością, albowiem okoliczności zdarzenia wskazują, że pracując na stanowisku związanym ze szczególnym zaufaniem ze względu na powierzone bankowi walory pieniężne klientów sprzeniewierzył się temu, sięgając zresztą po środki gromadzone przez dłuższy czas przez drobnego klienta dla którego były oszczędnościami całego życia związanymi z wieloma wyrzeczeniami. Swoim działaniem godził w ochronę własności, która jest jednym z podstawowych i szczególnie chronionych dóbr w państwie prawa. Poszanowanie jej stanowi zaś jedną z podwalin ładu społecznego. Poza tym pobudki jakimi się kierował ocenić należy jako niskie - działał przecież z chęci zysku i wzbogacenia. Podrabiając zaś dokument bankowy godził swoim działaniem w dobro prawne, jakim jest pewność obrotu prawnego. Cel jaki przyświecał mu przy dokonywaniu tej czynności nie pozwala z pewnością na uznanie tego za wypadek mniejszej wagi.

W porównaniu do poszczególnych czynności sprawczych oskarżonego uzyskana dzięki temu działaniu jednostkowemu kwota była co prawda najniższa spośród pozostałych kwot, jednak nie należy pomijać okoliczności, iż podrobienie podpisu również było niekorzystne finansowo dla banku i wywarło dla tego podmiotu rzeczywistą szkodę, podrobienie podpisu nie było także zgodne z wolą klienta banku J. K.. Wreszcie to działanie jednostkowe nie może przesądzać o całościowej ocenie działania stanowiącego czyn ciągły.

Przy ocenie stopnia winy Sąd miał na uwadze fakt, iż przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony jest przestępstwem umyślnym. Oskarżony, dokonując zaboru środków pieniężnych wiedział, iż popełnia czyn zabroniony, ale w tym przypadku dodatkowo szczegółowo planował poszczególne działania: założył dodatkowe konta, dokonywał obrotu poszczególnych transakcji, dla zatuszowania swych działań w tytułach przelewów wskazywał nieautentycznych odbiorców. Działał zatem w formie zamiaru bezpośredniego, jego działanie od samego początku ukierunkowane było na przywłaszczenie pieniędzy i wzbogacenie przez to własnego majątku. Być może środki te były mu potrzebne na zakup narkotyków, z którymi miał wówczas problem, okoliczności ta jednak w żadnym wypadku nie usprawiedliwiają jego bezprawnego zachowania.

W poczet okoliczności łagodzących Sąd zaliczył natomiast dotychczasową niekaralność M. W.(k. 51), co potwierdza, że był to ówczesnie pierwszy w jego życiu konflikt z prawem. Przesłankami wpływającymi na niższy wymiar kary był także dość ustabilizowany tryb życia oskarżonego, co potwierdza poświadczenie zameldowania na pobyt stały (k. 55). Oskarżony nie posiadał również żadnych problemów z alkoholem, czego dowodem jest zaświadczenie z Izby Wyrzeźwień (k. 63). Sąd na korzyść oskarżonego uwzględnił również fakt, iż naprawił on w całości wyrządzoną przestępstwem szkodę, pokrywając dodatkowo, poza przywłaszczoną kwotą, wypłacone przez bank J. K. odsetki (k. 166). Ten element należy szczególnie uwypuklić, gdyż był on decydujący przy ferowaniu kary, która jawi się jako nieznaczną przy opisie czynu, wartości mienia stanowiącego szkodę i okolicznościach jego zagarnięcia. Także sama postawa oskarżonego, który przyznał się do winy pozwala na przyjęcie, iż już sam zrozumiał naganność swego zachowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał za uzasadnione zastosowanie względem oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary. W ocenie Sądu istnieje względem oskarżonego pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca przyjąć, iż oskarżony nie popełni w przyszłości przestępnego czynu. W ocenie Sądu najniższy 2-letni wymiar okresu próby będzie przy tym wystarczającym weryfikatorem zachowania oskarżonego, biorąc pod uwagę fakt, iż naprawił już w całości wyrządzoną szkodę i od dłuższego czasu nie używa też narkotyków.

Sąd orzekł także przepadek dowodu rzeczowego w postaci sfalszowanego dokumentu potwierdzającego wypłatę odsetek jako przedmiotu pochodzącego bezpośrednio z przestępstwa, do czego zobowiązuje przepis art. 44 § 1 kk

O kosztach sądowych orzeczono zgodnie z art. 624 § 1 kpk uznając, że uiszczenie ich przez oskarżonego byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego aktualną sytuację życiową i materialną, a ewentualna egzekucja tych kosztów - bezskuteczna. Oskarżony nie pracuje i nie osiąga własnych dochodów, a pozostając na utrzymaniu rodziców nie ma też żadnego majątku, z którego mógłby pokryć te koszty.

Mając powyższe na względzie orzeczono, jak w snetneci.